

Pracujący na czarno potwierdzą ubezpieczenie przed emeryturą

O stwierdzenie, że wykonywali umowę o pracę lub zlecenie, mogą wystąpić w każdym czasie. To roszczenie się nie przedawnia. **Nie oznacza to jednak, że ZUS po upływie wielu lat będzie mógł wystąpić z decyzją wymiarową i naliczyć zaległe składki.** Na to ma co do zasady pięć lat od dnia, kiedy stały się one wymagalne

Anna Kwiatkowska

ekspert od ubezpieczeń społecznych

W ubiegłym roku wzrosła liczba pracodawców zatrudniających na czarno. Inspektorzy pracy ujawnili aż kilka tysięcy przypadków, gdy pracownicy nie byli zgłaszani do ZUS w ogóle lub z opóźnieniem albo nie zawarto z nimi żadnej umowy o pracę. Szerzej na ten temat pisaliśmy w Gazecie Prawnej 29 lipca 2021 r. (nr 145; „Przybywa pracujących na czarno”). Wśród przyczyn tego zjawiska na pierwszy plan wysuwa się chęć oszczędności na składkach. A na takich oszczędnościach zależy nie tylko pracodawcom, lecz często także samym pracownikom, którzy, szczególnie gdy są młodzi, nie widzą sensu w podleganiu ubezpieczeniom. Z ubezpieczeniem zdrowotnym kłopotu nie ma, bo można być zgłoszonym przez urząd pracy albo członka rodziny. Problem pojawia się jednak w razie wypadku albo choroby, gdy okazuje się, że ubezpieczenie mogłoby być jednak przydatne.

Skutki zatrudniania na czarno odczuwane są także wtedy, gdy nadchodzi czas emerytury – jest ona nie tylko niższa z powodu nieodprowadzonych składek, ale nierzadko krótki okres legalnej pracy nie pozwala na przyznanie jej w minimalnej wysokości. Dobra wiadomość jest jednak taka, że niezgłoszony do ZUS pracownik może wstecznie udowodnić, że ubezpieczeniem jednak podlegał, a zła – może mieć problemy z zebraniem na to odpowiednich dowodów.

Zgłoszenie nie tak ważne

Możliwość wstecznego ubiegania się o podleganie ubezpieczeniu wynika z zasady określonej w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którą np. pracownicy podlegają ubezpieczeniom społecznym z mocy prawa. Zgłoszenie ich do ZUS przez pracodawcę (płatnika) ma jedynie charakter deklaratoryjny i to, czy płatnik takiego zgłoszenia dokonał czy nie, nie ma znaczenia dla podlegania ubezpieczeniom. Ważne jest jedynie istnienie tytułu ubezpieczeniowego. Do najczęstszych i problematycznych tytułów ubezpieczeniowych należy wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy oraz wykonywanie umowy zlecenia.

W pierwszym przypadku (umowy o pracę) znacznie częściej mamy do czynienia z decyzjami ZUS stwierdzającymi, że choć dana osoba została zgłoszona do ubezpieczeń, to jednak im nie podlega, bo umowa została zawarta dla pozorów – najczęściej w celu pobrania zasiłku chorobowego lub macierzyńskiego. Taka decyzja ma charakter deklaratoryjny, co oznacza, że ZUS nie tworzy nowej sytuacji prawnej, a jedynie potwierdza tę już istniejącą. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby ZUS wydał decyzję przeciwną – stwierdzającą, że osoba niezgłoszona do ubezpieczeń pracowniczych takim ubezpieczeniem podlega. Taka decyzja może być wydana także z inicjatywy samego zainteresowanego.

Większość decyzji stwierdzającej podleganie ubezpieczeniom społecznym dotyczy jednak osób oficjalnie wykonujących umowy o dzieło, w których ZUS stwierdził cechy umowy zlecenia. Umowa o dzieło nie jest oskładkowana w przeciwieństwie do zlecenia, jest więc używana trochę jako forma pośrednia między zatrudnieniem na czarno, a w pełni legalnym, bo przynajmniej odprowadzane są podatki. Wykonujący dzieło nie jest jednak objęty ochroną ubezpieczeniową. Jeśli ZUS w trakcie kontroli dojdzie do wniosku, że umowa o dzieło jest zleceniem, także decyzją deklaratoryjną stwierdza podleganie ubezpieczeniom przez wykonującego dzieło. Również w tym przypadku nie ma przeszkód, aby to sam wykonujący dzieło, nie czekając na kontrolę, zwrócił się do ZUS z wnioskiem o stwierdzenie, że w rzeczywistości wykonuje umowę zlecenia.

Prawo do świadczeń bezterminowe

Zatrudnieni na czarno mogą sobie zadawać pytanie, kiedy jest już za późno na zwrócenie się do ZUS o stwierdzenie, że jednak ubezpieczeniom podlegali. Kajetan Bartosiak, radca prawny w kancelarii Baran Książek Bigaj, zwraca uwagę, że nie ma przepisu, który ograniczałby w czasie taką możliwość. Ograniczenie dotyczy jedynie czasu, za jaki ZUS może żądać składek od płatnika. Nie łatwo jest jednak ustalić, kiedy takie roszczenie się przedawnia, ale ogólna zasada jest taka, że należności z tego tytułu ulegają przedawnieniu po upływie pięciu lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne.

Co prawda do zapłaty składek zobowiązany jest płatnik, jednak po ich uiszczeniu ma on prawo do żądania zwrotu od pracownika/zleceniobiorcy tej ich części, która powinna być potrącona z ich wynagrodzenia. Ta zasada dla niektórych okazuje się sporym zaskoczeniem, jak w przypadku pracownicy TVP, której sprawa odbiła się kilka lat temu szerokim echem w mediach. Kobieta wywalczyła potwierdzenie etatu, ale została zobowiązana do zapłaty kilkudziesięciu tysięcy złotych składek. Warto jednak dodać, że w pakiecie rozwiązań w ramach Polskiego Ładu przewiduje się rozwiązanie, dzięki któremu w przypadku nielegalnego zatrudnienia albo częściowego płacenia pod stołem całość składek finansuje pracodawca.

Niezależnie jednak od tego, kto miałby te składki zapłacić, problematyczne może być ustalenie prawidłowej wysokości wynagrodzenia, od której należy je uiszczyć. ZUS poza ustaleniem samego faktu podlegania ubezpieczeniom, a więc wykonywania umowy o pracę lub umowy zlecenia, musi przecież także w takich przypadkach ustalić podstawę wymiaru składek, a więc w uproszczeniu – owo wynagrodzenie. Wraz z upływem czasu przedstawienie odpowiednich dowodów na jego wysokość, jak również samo wykonywanie umowy o pracę (umowy zlecenia) może być trudne, a sam płatnik może

OPINIE EKSPERTÓW



KAJETAN BARTOSIAK

radca prawny, kancelaria Baran Książek Bigaj

Praca na czarno – w zależności od stanu faktycznego konkretnej sprawy – jest zazwyczaj realizacją stosunku pracy, który zwykły być w takich sytuacjach zawierany w formie ustnej lub nawet konkludentnej. Oznacza to, że – zgodnie z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych – taka praca na czarno stanowi obowiązkowy tytuł do ubezpieczeń społecznych, a w konsekwencji obowiązkowy tytuł do ubezpieczenia zdrowotnego. Dla powstania tego obowiązkowego tytułu ubezpieczeń nie ma znaczenia, czy zawierając taką umowę, pracodawca zrealizował swoje ustawowe obowiązki (np. poinformował na piśmie o warunkach zatrudnienia, dokonał zgłoszenia do ZUS), gdyż z chwilą powstania stosunku pracy powstaje również automatycznie obowiązkowy tytuł do ubezpieczeń społecznych. Z uwagi na to ZUS jest uprawniony do badania (z urzędu bądź na wniosek), czy dana relacja nie stanowiła właśnie takiego tytułu do ubezpieczeń społecznych oraz do wydawania decyzji deklaratoryjnych, które stwierdzają podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom w danym okresie. Podkreślić należy, że ZUS wówczas nie tworzy tytułu ubezpieczeń, tylko stwierdza, że takowy istniał/istnieje. Oznacza to, że stwierdzenie takiego tytułu nie jest ograniczone w czasie, a czasowe ograniczenie dotyczy możliwości dochodzenia przez ZUS zapłaty składek.

przeżyć. Ze względu na charakter pracy, w której najczęściej zatrudniamy pracowników na czarno (praca fizyczna), i rozliczenia w gotówce, najczęstszym środkiem dowodowym będą zeznania świadków. O istnieniu stosunku pracy mogą świadczyć też np. wiadomości tekstowe albo jakiegokolwiek potwierdzenie rozliczeń z pracodawcą.

Zmiana perspektywy

Do najczęstszych przypadków, gdy okazuje się, że ubezpieczenie społeczne jest jednak potrzebne, należy wypadek przy pracy albo choroba. Jak wskazuje Łukasz Chruściel, radca prawny, partner w kancelarii PCS Paruch Chruściel Schiffter, nawet jeśli pracownik został zatrudniony na czarno, to może wystąpić do ZUS np. o zasiłek chorobowy, a ZUS powinien zbadać, czy doszło do zawarcia umowy o pracę. Przy czym w odróżnieniu od emerytury prawo do tego nie jest bezterminowe.

Stwierdzenie wstecznego podlegania ubezpieczeniom może być niezbędne także w przypadku ubiegania się o rentę z tytułu niezdolności do pracy, gdzie wymagany jest m.in. odpowiedni staż ubezpieczeniowy.

W przypadku emerytury wsteczne stwierdzenie podlegania ubezpieczeniom nie tylko zwiększy wysokość świadczenia, lecz może zaważyć na tym, czy wnioskodawca będzie miał prawo do minimalnej emerytury. To gwarantowana przez przepisy wysokość emerytury (1250,88 zł brutto) przysługuje osobom, które legitymują się odpowiednio długim okresem podlegania ubezpieczeniom (25 lat mężczyźni i 20 lat kobiety).

Podstawa prawna

• art. 57 i art. 87 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 291; ost.zm. Dz.U. z 2021 r. poz. 794)
• art. 6 ust. 1 pkt 1 i pkt 4–5 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 423; ost.zm. Dz.U. z 2021 r. poz. 619)